Sarius, Japy (feat. Ten Typ Mes)

buta zawiązał wyszło że to dobry chłopak
na razie tylko wyszedł i biegnie do boiska
sznurowadło pozostało gdzie na blokach
choć dalej gra i to wciąż ta sama stopa
która wywijali na balkonach
wołali na obiad
a ci ganiali się na stopniach
później ganiali towar
a ścigali ich na różnych stopniach
banan nie banan
jakaś drogę trzeba obrać
polska muzyka to jak moja żona była
może gdyby było to bym jakoś się odpkocham
zapie* gdzieś na sqatach
dla Ryszarda Riedla co pomaga mi

to coś więcej niż pieprzenie
to zawsze było więcej niż pieprzenie
czy to kiedyś skuma wielu
pewnie nie
ale ja mam swoje cele
spełnię je, to spełnienie
pewne jest że prędzej polegnę
niż pobiegnę za trendem
jak jesteś osoba co słyszy coś więcej
niż te zbędne brednie
kup CD na koncercie
Ja będę i dostarczę te energie w chuj!

antihajp
taki tez byłem w szkole
wiec jebie mnie wiek
mówią ze dajesz na słuchawki miód
wiec maja całe uszy w miodzie
jaj siada im to gówno przewiezione
ja z Cobainem, Morisonem
idę w inną stronę
choćbyśmy zostali sami na rejonie, ziomek
może i ja umrę z moim głodem
moim potem
a skumają mnie dopiero

co za życie piękne
piękne japy przerobione
droga na szczyt, jak raz, dwa, trzy
piękne japy
o nich marzysz
wszędzie
piękne japy
one przerobione
japy o tym marzysz
być jak one
jak one

wszędzie przerobione japy
przerobione gęby
niczego tak nie boja się
jak minąć z trendem
metaliczne myśli mam
st. Anger
więc tak jak Metalika na terapię biegnę
czy może trzeba wyrzec się twarz
być nad punkiem i marzyć
oddać całe pole bez walki od razu

raczej wole ten bilans jap równoważyć

niepełnosprawny bóg utknął w papierów stercie
tymczasem w mym mieście
bogowie parują se na koncercie
częściej niż lokal, znajomi, osiedle, leż że